

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie 8 m. — Z odniesieniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

dres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Wydział Apropowizacyjny

Ministerstwa Poczty i Telegrafów, 4006—3

kupuje wszelkie produkty spożywcze i artykuły codziennej potrzeby.

Oferty należy składać na ręce Kierownika Wydziału Apropowizacyjnego M-wa Poczty i Telegrafów w Głównym gmachu Poczty przy ulicy Wareckiej, parter.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 14 lutego.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

WARSZAWA, (PAT). Na północ od jeziora Osweja nasz oddział wywiadowczy wziął 30 jeńców i jeden kulomiot. Celem uprzedzenia meldowanej przez nasze wywiady koncentracji bolszewickiej w rejonie Owruca, oddziały grupy polskiej dokonały śmiałego wypadu, rozbijając dwa pułki bolszewickie. Oddziały te zajęły przejściowo miasto i stację Owruca, niszcząc gruntownie urządzenia stacyjne i uwalniając około 200 aresztowanych powstańców.

Ochłonawszy z pierwszej paniki i sprowadziwszy posiłki, przeszli bolszewicy z nadzwyczajną zawziętością do kontrataku.

Mimo przewagi nieprzyjacielskich sił nasz oddział przebił się i powrócił na swoje stanowisko. Z naszej strony został ciężko ranny podporucznik Studziński. Nie bacząc na trudne warunki oddział nasz zdołał wyprowadzić 64 jeńców w tym 2 oficerów, 9 kulomiotów i dużo zdobyczy wojennej. Z powodu niemożności wywieżenia zdemontowano na miejscu dwie armaty i 11 kulomiotów. W całej sekcji utarczki patroli wywiadowczych.

Front podolski.

Spokój.

Prezydent Rzeczypospolitej

Komisja konstytucyjna sejmu zdecydowała, że głowa państwa polskiego ma nosić tytuł prezydenta Rzeczypospolitej.

Zydzi agentami bolszewickimi

Pisma żydowskie podały wiadomość o aresztowaniu niejakiego Zuckermana, rzekomo korespondenta pism amerykańskich. Pisma te podniosły przytem alarm, że znowu stała się krzywda żydowi w Polsce. Otóż sprawa — jak donoszą „Nowiny Codzienne” — nie przedstawia się wcale tak niewinnie.

Na granicy Polski i Czech przytrzymał go pociąg koalicyjny pewnego żyda, fabrykanta warszawskiego. Jechał on z Warszawy do Ameryki. Aresztowanie było zupełnie uzasadnione, znalazł bowiem przy nim materiał, który wskazywał, że osobnik ten zamierzał dopuścić się zbrodni przeciwko sile zbrojnej państwa polskiego. Człowieka tego przywieziono do Warszawy.

Przywieziony do Warszawy ów fabrykant wskazał natychmiast jednostkę, od której dostał te tak obciążające papie-

Pol. Kraj. Kasa Pożyczkowa.

WARSZAWA, (P.A.T.). Wydział pożyczek państwowych polskiej krajowej kasy pożyczkowej ogłasza, że wszystkie urzędy podatkowe opłacać będą do dnia 31 marca r. b. włącznie procenty za czas od 1 listopada 1919 roku do 1 maja 1920 roku od zrealizowanych przez nie odroczone asygnat polskiej pożyczki państwowej 1918 roku zarówno w markach jak w koronach i rublach a także na ządanie kapitał za umorzone asygnaty markowe.

Akcja komunistów.

WARSZAWA, (PAT). Układy strajkujących piekarzy z magistratem bezskuteczne. Żądają 800 marek tygodniowo, 40 funtów chleba, potem sprzedawanego po 10 marek, razem 5000 miesięcznie. Silna tendencja złamania.

Nominacja.

POZNAŃ, (PAT). Ludwik Œwikliński byłby profesor filologii klasycznej na wszechświecie lwowskiej powołany na stanowisko profesora uniwersytetu w Wilnie.

Wręczenie listów uwierzytelniających.

Dziś w południe poseł norwesk i minister pełnomocny Eyde wręczyli naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające.

Zniesienie sejmu w Galicji.

WARSZAWA, (PAT). Ogłoszono ustawę o zniesieniu sejmu i wydziału krajowego byłego królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Otrzymało się że jest to niejaki Zimmerman, żyd litwak, który jednak przebywał dłuższy czas w Ameryce i tam uzyskał obywatelstwo. Bezpośrednio przed przybyciem do Warszawy był Zimmerman w Rosji. Aresztowany Zimmerman odwołał się, jako obywatel amerykański do swego konsula, ten jednak wymówił się od wszelkiej interwencji, zaznaczając, że za przestępstwo, względnie zbrodnię, jakiej się dopuścił, Zimmerman będzie musiał odpowiadać wedle praw krajowych, a grozi mu za to nawet kara śmierci. Również aresztowana została żona Zimmermana — oboje zaś, jak stwierdzono, mieli fałszywe paszporty.

Mając w swych rękach Zimmermana władze postanowiły schwycić także i jego ewentualnych współników. Wobec tego rozłożono opiekę nad domem Zimmermana i skutkiem tego udało się ująć drugiego żyda litwaka, także obywatela amerykańskiego Zuckermana. Ten Zuckerman podawał się za korespondenta

pism amerykańskich, do Warszawy przybył jednak z Rosji. Obaj zaś, tak Zimmerman jak i Zuckerman, jak stwierdzono, są bolszewikami. Interesy swoje załatwiała ta spółka przez pewien bank szumnie zwany amerykańskim, właściwie zaś żydowski. Bank ten, mieszcący się przy ul. Ś-to-Jerskiej już opieczutowano.

Dalsze dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie są w toku. Ów fabrykant warszawski — jak się okazało z całą tą zbrodnią aferą niema nic wspólnego. Zawinił tylko ten, że wziął do przewiezienia papiery, co do których — jak twierdzi — nie wiedział co zawierały.

Wiadomości polityczne.

Naczelnik państwa z okazji wejścia w życie traktatu pokojowego wysłał do J. C. M. Cesarza Japonii następującą depeszę:

„Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza Japonii.

Korzystam z okazji wymiany ratyfikacji, by wyrazić Waszej Cesarskiej Mości moje najszczerze powinszowania i życzenia pomyślności dla Japonii. Polska w ścisłej łączności z mocarstwami sprzymierzonymi, pragnie uczestniczyć w dziele pokoju, które niewątpliwie otwiera przed ludzkością nową erę cywilizacji i postępu.

Naczelnik państwa Piłsudski.”

Na depeszę tę nadeszła następująca odpowiedź:

„Jego Eksceleńcja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Dziękuję szczerze Waszej Eksceleńcji za Jego powinszowanie i gorące życzenia z okazji wymiany ratyfikacji, śpieszę wyrazić Panu w chwili, gdy otwiera się nowa era, moje pragnienie wspólnej pracy — jak Pan to wyraził — dla zapewnienia całej ludzkości stałego pokoju. Wzajemnie przesyłając Waszej Eksceleńcji powinszowania, wyrażam szczerze życzenia wielkości i pomyślności dla Jego Ojczyzny.”

Yoshihito.

(PAT).

W środę 11 bm. przed południem przyjął Naczelnik Państwa delegację związku posłów socjalistycznych. Przewodniczący delegacji, pos. Daszyński, wyłuszczył znane w tej mierze zapatrywania stronnictwa.

W odpowiedzi Naczelnik Państwa przyrzekł rozpatrzyć te postulaty, oświadczając jednak, że stoi na czele państwa konstytucyjnego i wszelkie decyzje w tej sprawie pozostawia sejmowi. Mówiąc o sprawie pokojowej, wyraził się Naczelnik Państwa, że pokój mógłby być zawarty jedynie w chwili do tego odpowiedniej.

Audjencja trwała pół godziny. Następnie na dwugodzinnej audjencji przyjął delegację prezes ministrów p. Śkalski wraz z ministrem apropracji p. Śliwińskim.

Prezes ministrów w odpowiedzi na przemówienie pos. Daszyńskiego, oświadczył, że odpowiedź na notę pokojową bolszewików da rząd polski w początkach marca. Na pytanie dlaczego ustalono tak późny termin, prezes min. wyjaśnił, że rząd polski działa w tej sprawie w porozumieniu z ententą, co ze względów czysto technicznych opóźnia decyzję.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi, że w prywatnego źródła, że w szczegółach bolszewickich propozycji pokojowych mieści się żądanie, aby o przynależności terytoriów na wschód od rzeki Bugu rozstrzygał plebiscyt. „Ilustr. Kurjer Codz.” dochodzi wobec tego do wniosku, że rząd sowieński stanął na stanowisku carskiej Rosji, i że rokowania z bolszewikami będą bardzo utrudnione.

Do czwartku do godz 3½ rano był znany następujący wynik plebiscytu w północnym Szlezwigu: Za Danją padło 55,279 głosów, za Niemcami 20,924

głosów. Plebiscyt wypadł na korzyść Danji.

Rotterdamski dziennik „Handelsblad” donosi, że były niemiecki następca tronu wysłał telegram do władców Ententy, w którym powiada, że miłość ojczyzny zmusza go do zaprzestowania przeciw wydaniu 900 Niemców. Jako były następca tronu niemieckiego — pisze on — gotów jest ofiarować się za owych 900 Niemców i oddać się do dyspozycji Ententy.

„Lokal Anzeiger” donosi z Berna, że Millerand powiadomił rząd niemiecki, że wobec tego, iż Niemcy nie wypełniły warunków traktatu pokojowego, opróżnienie obszarów niemieckich zostaje odroczone na czas nieograniczony.

„Holland Nieuwe Courant” donosi z Paryża, że w Helsingforsie przytrzymałno kilku oficerów niemieckich, będących na liście tych osób, których wydania domaga się Ententa. Młodzi innymi byli tam: Bülow i Ludendorff, którzy podobno zamierzali wstąpić do armii bolszewickiej.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” stwierdza, że Elza Scheiner, która znajduje się na liście osób, mających być wydanymi Entencie, zajmowała w czasie wojny stanowisko dyrektorki kobiecego więzienia dla szpiegów we Francji północnej. Jest ona córką profesora fizyki astronomicznej w obserwatorium poczdamskim.

Z Dziądkowa na Mazurach.

(Kor. własna).

Przybyli tutaj przedstawiciele Komitetu Mazurskiego z Warszawy z prezesem Ks. Superintendentem Generalnym na czele w towarzystwie prezesa Mazurskiego Związku Ludowego Fr. Leyka, aby nawiązać stosunki z miejscową ludnością mazurską i rozejrzeć się w sytuacji przyznanego Polsce bez plebiscytu odcinka Mazowsza Pruskiego. Szereg konferencji i zebrań publicznych wypełniło popołudnie. Zadzierzgnięto serdeczne węgły z przedstawicielami sekty „gromadkarzy”, niezmiernie ważnego czynnika w kierunku konserwacji języka polskiego na Mazurach. Przywódcy gromadkarzy nabrali zupełnego zaufania do głowy kościoła ewangelickiego w Polsce. Na zebraniu publicznym, w którym prócz miejscowych działaczy polskich bez różnicy wyznania wzięli udział działacze plebiscytowi z mławskiego Towarzystwa Kresów Pomorskich, oraz przebywający w Dziądkowie od kilkunastu dni współpracownicy Komitetu Mazurskiego, prezes i sekretarz Generalny przedstawili program i dotychczasowe prace Komitetu. Prezes Mazurskiego Związku Ludowego protestant Fr. Leyk, poparty przez miejscowego proboszcza katolickiego, zapewnił, opierając się na kilkumiesięcznych spostrzeżeniach i doświadczeniach w Polsce, że protestantom w Mazurach nie grozi po przyłączeniu Mazur do Rzeczypospolitej, żadne niebezpieczeństwo. Wieczorem odbyło się w obecności gości warszawskich i mławskich zebranie, na którym założono Gniazdo Sokole z przeszło 30 członkami na początek.

W piątek dnia 6 b. m. przybył do Dziądkowa Superintendent Generalny kościoła ew. augsburskiego Ks. Dr. Juliusz Bursche, aby przekonać się o stanie parafji ewangelickich przyznanego Polsce bez plebiscytu odcinka Mazowsza Pruskiego. Na plebanji superintendenta powiatu dziądkowskiego, pastora Barczewskiego, odbyła się konferencja, na

którą przybyli wszyscy pastory po-
wiatu. Ks. Superintendent Generalny
stwierdził, że mimo braku uświadomienia
narodowego wśród pastorów, dus paste-
rze ewangelicy, godząc się ze stanem
faktycznym, pragną być lojalnymi oby-
watelami państwa Polskiego.

W niedzielę 8 lutego o godz. 12 w
południe odbyło się zwołane przez Ko-
mitet Mazurski i Mazurski Związek Lu-
dowy pierwsze publiczne zebranie ludo-
we w Działdowie pod przewodnictwem
pp. Działoszyńskiego i aptekarza Becker-
a z Wielbarku; referowali Mazurzy
Fryderyk Lejk (prezes Mazurskiego
Związku Ludowego) z Elku, Jan Krę-
gielewski z Chorabii. Ponadto przema-
wiali Wesolowski, Iwański, Krajewski i
Mieszkowski. Tysiąc uczestników pow-
zięło bez żadnego protestu z wielkim
entuzjazmem następującą rezolucję:

„My zgromadzeni Mazurzy oświadczamy
z pełnym przekonaniem, iż chcemy
być wiernymi obywatelami Polski i do-
łożyć swych sił, by uświadomić resztę
Mazurów z pod zaboru pruskiego, aby
połączyli się z nowopowstałą, rozkwita-
jącą Rzeczpospolitą Polską.”

Z niedoli wygnańczej.

W numerze niedzielnym jednego
z pism warszawskich ukazała się depe-
sza treści alarmującej. Depeszę nade-
ślali rodacy nasi, przebywający w Te-
respolu nad Dniestrem. Skupili się oni
tam w liczbie 1200 osób i chcą wrócić
do kraju, błagają więc rząd polski o
ułatwienie im tego powrotu, gdyż rząd
rumuński robi wstręty i nie chce ich
przepuścić.

Ludzie ci wyruszyli z krańców wscho-
dniej Ukrainy jeszcze 19 grudnia r. z.
Jest to kwiat inteligencji polskiej, in-
żynierowie, sędziowie, działacze spo-
łeczni i t. p. Do ostatniej chwili trwali
na swych posterunkach, by wspomagać
rodaków, potrzebujących pomocy bądź
moralnej bądź materialnej. Są między
nimi również tacy, którzy nie mogli
powrócić ze względu na brak środków
materiałnych. Wyjechali ostatni i dziś
czekają na pomoc rządu polskiego —
pod groźbą wpadnięcia w niewolę nie-
przyjacielską.

Spieszna pomoc jest tu potrzebna.
Rząd nasz nie powinien dopuścić, aby
setki inteligentów polskich, tak potrze-
bnych dziś krajowi, poszło znów na
tutalaczkę i poniewierkę. Rząd polski
winien jaknajrychlej interwenjować u
rządu rumuńskiego.

Niezależnie jednak od akcji rządowej

samo społeczeństwo winno się zorgani-
zować dla niesienia pomocy tym tysią-
com wygnańców, którzy zostali w Rosji.

KRONIKA.

Małżeństwo. Dziś: Walentego Kapł. M.
Jutro: Faustyna i Jowity Mm.
W sobotę o godz. 7.23. Zaśl. o
godz. 5.06.

Radom. 13 lutego.

Z miasta i okolicy.

— Radomski Komitet opieki nad żoł-
nierzem. Z inicjatywy wyższych sfer woj-
skowych na całym obszarze Polski or-
ganizują się przy poszczególnych od-
działach Związku Ziemian komitety
Opieki nad Żołnierzem. Celem takiej
organizacji jest skoordynowanie dzia-
łalności poszczególnych instytucji spo-
łecznych i stowarzyszeń, które o tej
porze niezależnie od siebie i bez wza-
jemnego porozumienia się zajmowały się
opieką nad żołnierzem. Chodzi tu rów-
nież o jaknajwszechstronniejszą i naj-
skuteczniejszą opiekę nad oddziałami,
przydzielonymi danemu okręgowi.

I w naszym mieście powstał dn. 12
stycznia r. b. Radomski Komitet Opie-
ki nad Żołnierzem, do którego do tej
pory swoją współpracę zgłosiły nastę-
pujące instytucje: miejscowy oddział
Zjednoczonych Polek, Koło Ziemianek,
Ogniwo Kolejowe, oraz miejscowy od-
dział Zw. Ziemian. Do zarządu powoła-
ni zostali: Wojciech Antoszewski, Ta-
deusz Czaplinski, Aleksy Grobicki (pre-
zes), Helena Fuldowa, Marcin Kaliszczak
(wiceprezes) ksiądz kapelan Kozieński,
Wanda Kuczyńska, Zofia Przyjałkowska
i Tadeusz Proszkowski.

— Walne doroczne zebranie. Dnia
22 bm. o g. 4 po poł. w sali szkoły im.
Kilińskiego (ul. Wysoka) odbędzie się
walne doroczne zebranie członków Towar-
zystwa Gimnastycznego „Sokół Radom 2”

— Wyjaśnienie. Wobec krążących po
mieście sprzecznych wiadomości o wiece
urzędniczym, odbytym dnia 8 b. m., na
którym jakoby uchwalono — w imieniu
43 instytucji państwowych — rezolucje
dotyczące postulatów nie tylko ekono-
micznych, stosownie do założenia, lecz
i politycznych, związanych z bytem
urzędników — proszeni jesteśmy o wy-
jaśnienie, że według zupełnie wiarogod-
nych danych, wiec wskazany nie miał
upoważnienia od ogółu urzędników
ziemi Radomskiej uchylać jakiegokolwiek
rezolucje w imieniu 43 instytucji pań-
stwowych, gdyż cały szereg dyktasterji
nie o tym wiecie nie wiedział i repre-
zentantów swoich na zebranie nie wy-
słał.

— Sprawozdanie. Dnia 21 grudnia
1919 roku Liga Kobiet Polskich zorga-
nizowała kwestę na gwiazdkę dla cho-
rych żołnierzy w kinematografach: „Cza-
ry“, „Corso“, „Odeon“ i zebrała ogół-
tem 1663 kor. 7 marek 5 fen. Koszt
znaczków wyniósł 200 koron czyli czy-
sty dochód równa się 1463 kor. 7 mk.
5 fen. w czym 50 kor. od p. Przyłu-
skiej, jako ofiara zamiast wzięcia udzia-
łu w kwestie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do
zebrania powyższej sumy Zarząd Ligi
Kobiet składa niniejszem serdeczne po-
dziękowanie.

— Tajemnicze morderstwo. W Ko-
zienicach znaleziono 10 bm. kobietę,
zamordowaną wśród okoliczności na razie
niewyjaśnionych. Z pozłak można było
dość do wniosku, że chodziło tu o
zemsta za kradzież kartofli. Aresztowano
jako podejrzanego o morderstwo nieja-
kiego Cholewińskiego. W zamordowanej
rozpoznano mieszkankę Kozienic, Nowa-
kowską, liczącą lat 70.

— Pozdrowienie z frontu Serdeczne
pozdrowienia zaszły dla pięknych Ra-
domianek Hallerczyce 53 p. i rekruci
z Radomia: Szymon Goldberg, Lejb
Szajnfeld, Stanisław Kopaczewski, Leo-
nard Gluzman, J. Pudłowski, Jusek Je-
len, Lejzor Mandelbris.

Z Polski i ze świata.

— Związek Teatrów Ludowych odbył
posiedzenie przydzium dnia 31 stycznia.
Stwierdzono, że budżet Związku jest na
wyczerpaniu, co musi do nowych sta-
rań o zasiłki.

Na zaproszenie Biura Informacyjnego
na Górnym Śląsku postanowiono, aby
pojechał tam kierownik i zapoznał się
na miejscu z teatrami ludowymi. Uzna-
no za pożądane dla teatrów ludowych
podawanie sposobów scenizacji i naj-
piękniejszych utworów literatury pol-
skiej, np. ballad Mickiewicza i t. p.

W czasopiśmie Związku p. t. „Teatr
Ludowy” postanowiono otworzyć dział
pytań i odpowiedzi (Poradnik Teatral-
ny), wydać rychło przygotowane do
druku książeczki „Obrazy żywe“, „Ko-
stjmy Teatralne“, „Urządzenie sceny“,
„Wybór sztuk polecających do grania“.
Uchwalono również urządzić w Warsza-
wie kursy deklamacji dla instruktorów
teatralnych pracujących w Kołach Wiej-
skich i robotniczych. Zebranie ogólne
Związku zwołane będzie około Wiel-
kiejnocy.

— Topielec w kajdanach. Z Prze-
myśla donoszą, że niedawno wyrzuciły
fale Sanu na lewy brzeg rzeki, opodal
miasta, zwłoki mężczyzny wzrostu du-

żego, o silnej budowie ciała. Zwłoki
były zupełnie nagie, pokryte licznymi
ranami od pochnięcia bagneta, a na rę-
kach i nogach miały kajdanki. Naj-
prawdopodobniej mężczyzna ów został
przez bandytów zamordowany, doszczę-
tnie ograbiony i odarty z odzieży i
bielizny, a następnie dla zmylenia po-
złak zakuty w kajdanki i wrzucony do
wody. Identyczności zwłok jeszcze nie
stwierdzono.

— Poincare wraca do dziennikarstwa.
Były prezydent Francji Raymond Poin-
care oświadczył na zebraniu Związku
dziennikarzy francuskich, że ma zamiar
powrócić do pracy dziennikarskiej.

Nie uważam — rzekł Poincare — aby
dawny prezydent musiał odgrywać rolę
„króla na wygnaniu“. Pierwszy urząd
w kraju nie jest przecie szatą Nessusa,
której nie można oderwać od ciała.
Wspomnienie o dawnej godności nie
rzuci na drogę życia tego, który ją
piastował — ani światła — ani cienia.

Przemówienie p. Poincarego przyjęto
oklaskami.

Książki nadesłane do redakcji.

Wydawnictwa M. Arcta. Warszawa,
Nowy-Swiat 35. Lublin — Namiestni-
kowska 23.

Dobrowolski An. — Podstawy ideo-
logji polskiej.

Domaniewski J. — Zoologia.

Fleszarowa R. — Nasze góry.

Radliński T. — Geografia Polski.

Sianożęcki J. — Algebra cz. I.

Składkowski S. — Podręcznik hy-
gieny wojskowej.

Zarzecki L. — Nauczanie matem.

pozątek. cz. II

Zarzecki L. — O idei naczelnej polsk.

wychow.

Zasady pisowni polskiej.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Od Administracji.

Sprostowanie. W Nr 8 „Głosu Radom-
skiego” wydrukowano omyłkowo: Na
plebiscyt Sołtyś kor. 200, zamiast k. 20.

W Nr 13 „Głosu Radomskiego”: Na
żołn. pol. od bezimiennych gości Hotelu
Europejskiego, mar. 20, kor. 604, za-
miast kor. 60, m. 20.

W Nr 13 „Głosu Radomskiego”: Na
Polską Macierz Szkolną kor. 365, któ-
re wniosł nie nie były i w Nr 18: Na
plebiscyt powtórnie k. 485, oraz w Nr
18: Dr. Jarzyński k. 252 i p. Sawicka
k. 50, które wniesione nie były.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty celem
uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

OGŁOSZENIE.

O powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej

Z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych w myśl Ustawy z dnia
20 stycznia b. r., (Dziennik Ustaw Nr 7 z dnia 31 stycznia 1920 r.) wzywa się
wszystkich prawników, z powiatów Radomskiego i Iłżeckiego posiadających kwalifi-
kacje do wstąpienia na państwową służbę prawniczą, którzy nie przekroczyli 42
roku życia, do niezwłocznego zgłoszenia się celem rejestracji w Powiatowej Ko-
mendzie Uzupełnień w Radomiu (Warszawska 7).

Rejestracja trwać będzie do 25 lutego b. r.

Osoby, które obecnie znajdują się w wojsku w służbie Korpusu Sądowego
na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się, a nie przekroczyły 42 roku życia, uwa-
żane będą jako objęte powołaniem.

Od powołania wolni są prawnicy, pozostający w czynnej służbie wymiaru
sprawiedliwości.

Winni niestawienia się w oznaczonym terminie w miejscowej Komendzie Uzu-
pełnień lub niestawienia się do służby na stanowisku, wyznaczonym przez Ministra
Spraw Wojskowych, karani będą więzieniem do 2 lat, zaś na obszarze, na którym
obowiązują kodeks karny austriacki, aresztem ścisłym do lat 2.

KAMIŃSKI

Pułkownik i Komendant Powiatowej Komendy
Uzupełnień 8 p. p. Legj. w Radomiu.

4036—1

TAŚMY DO MASZYN DO PISANIA KALKĘ
KOPJOWĄ (FRACHTOWĄ) znanej marki
„NATIONAL”

poleca ze składu fabrycznego 4032—1

Dom Agenturowy A. GANTZ

WARSZAWA, ul. Złota 26, tel. 228-67.

Redaktor Wojciech Biega.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazoty: „Głos Radomski”.

OGŁOSZENIE.

Państwowa Rejestracja ustalenia i oszacowania strat wojennych.

Komisja Szacunkowa Strat Wojennych na powiat Kozienicki powołana przez
Główny Urząd Likwidacyjny podaje do powszechnej wiadomości że:

1. Czynności Komisji Szacunkowej Miejscowej w Kozienicach rozpoczęły się
z dniem 16 stycznia 1920 r.
2. Zgłoszenia strat będą przyjmowane tylko do 15 Czerwca r. b.
3. Biuro Komisji mieści się w Kozienicach przy ul. Warszawskiej Nr 263,
dom Potażnika (naprzeciw kościoła parafialnego róg Alei Piłsudskiego
i jest otwarte dla osób interesowanych od godz. 9 rano do 1. połud.
4. Państwowemu ustaleniu i oszacowaniu ulegają straty, spowodowane bez-
pośrednio przez wypadki wojenne w mieniu obywateli Państwa Polskiego.
5. Państwowa rejestracja jest zupełnie bezpłatna.
6. Straty poprzednio rejestrowane przez Komisje Szacunkowe Miejskie przy
instytucjach społecznych nie będą ponownie rejestrowane.

W/z. Prezesa Komisji Szacunkowej Miejscowej w Kozienicach Sędzia Śledczy
Sądu Okręgowego w Radomiu rewiru Kozienickiego.

Podpis: (—) Nowakowski. Za Sekretarza (—) Dyament.

Warszawa 9 Lutego 1920.

4031—1

Główny Urząd Zaopatrywania Armji (G. U. Z. A.)

Warszawa, Przejazd Nr. 10

prosi o składanie ofert na dostawę natychmiastową aż do 1-ego czer-
wca r. b. siana prasowanego dla Armji bez ograniczenia ilości, z okre-
ślonymi terminami. 3969—2

Portepian, krótki, czarny, firmy Schvöder,
salonowy w dobrym stanie, tanio
do nabycia. Informacji udziela Administracja
„Głosu Radomskiego”. 4034—3

Do sprzedania posiadłość miejska Dobry Inte-
res. Bez pośrednictwa. Wiadomość w Admi-
nistracji „Głos. Rad.”. 8934—1

poszukuję pokoju umebl. wanego s osobnem wej-
ściem rozdzielnie. Zgłoszenia do Admini-
stracji „Głosu”. 4028—4

W Radomiu jest do sprzedania Kamienica
piętrowa duża z oficyną ogro-
dem i placem pod budowę nowej. Wiadomość
ul. Skaryszewska Nr 10 sklep p. Szynielańskiej
3839—6

Portepian do sprzedania. Wiadomość Zgodna
9 Jeżyńska 4018—3

Nauka pisanja na maszynie [na kilku sys-
tach. Warszawska Nr 14 m. 8. 4022—6